

Sygn. akt: III C 1066/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Suchecka
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko S. S. i K. S.

o zapłatę

I. uchyła nakaz zapłaty z dnia 9 czerwca 2015 r. i oddała powództwo;

II. zasądza od powoda A. R. na rzecz pozwanych S. S. i K. S. solidarnie kwotę 3190 zł (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.

SSR Joanna Suchecka

Sygn. akt III C 1066/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 stycznia 2016r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 6 maja 2015r. powód A. R. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani S. S. i K. S. zobowiązani są zapłacić solidarnie na jego rzecz kwotę 20.580,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2015r. i kosztami procesu według norm przepisanych.

W pozwie powód wskazał, że zawarł z pozwanym S. S. umowę pożyczki na kwotę 32.500 zł, którą pozwany miał zwrócić w dniu 5 stycznia 1999r., a w przypadku nieterminowej spłaty zobowiązany był do uiszczenia odsetek za zwłokę w wysokości 0,5% dziennie. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki był weksel in blanco wystawiony przez pozwanego i jego małżonkę tj. pozwaną K. S.. Dalej powód wskazał, że tytułem spłaty pożyczki w ustalonym w umowie terminie została zwrócona kwota 7500 zł, część pożyczki w łącznej kwocie 10.800 zł została spłacona w maju 1999r., a następnie pozwani w okresie od stycznia 2007r. do września 2007r. wykonali 8 przelewów w kwotach po 100 zł miesięcznie i jeden analogiczny przelew w dniu 1 marca 2008r. Łącznie tytułem spłaty pożyczki powód otrzymał 19.200 zł. Powód podał, że w dniu 16 marca 2015r. wypełnił otrzymany od pozwanych weksel in blanco na kwotę 20.580,38 zł, na którą składa się kwota niespłaconej części pożyczki w wysokości 13.000 zł oraz kwota 7.280,38 zł tytułem odsetek maksymalnych liczonych od należności głównej a okres ostatnich 3 lat przed wypełnieniem weksla. Weksel został opatrzony datą płatności na dzień 31 marca 2015r. Pozwani mimo wezwania nie uregulowali wskazanej sumy. Powód

podniósł również, że jego roszczenie z tytułu spłaty pożyczki nie uległo przedawnieniu, albowiem 10-letni termin przedawnienia został przerwany poprzez niewłaściwe uznanie roszczenia w postaci spłat pożyczki dokonywanych w latach 2007-2008.

Nakazem zapłaty z dnia 9 czerwca 2015r. wydanym w postępowaniu nakazowym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani od powyższego nakazu złożyli zarzuty, w którym zaskarżyli nakaz w całości i wnieśli o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej i od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwani podnieśli zarzut wypełnienia weksła niezgodnie z porozumieniem wekslowym, zarzut przedawnienia roszczeń powoda w stosunku do pozwanego i pozwanej oraz zarzut wygaśnięcia roszczenia ze stosunku podstawowego przed wypełnieniem weksła.

Pozwani przyznali, że powód zawarł z pozwanym umowę pożyczki oraz że zabezpieczeniem jej spłaty był weksel in blanco wystawiony przez pozwaną wraz z podpisaną przez nich deklaracją wekslową.

W ramach zarzutu wypełnienia weksła niezgodnie z deklaracją wekslową podnieśli, że powód dokonał nieuprawnionej zmiany treści weksła poprzez przekreślenie części daty tj. cyfr „19” i zastąpienie ich cyframi „20”. Wobec użycia w treści weksła części daty oznaczonej cyframi „19” pozwani wyrażali zgodę na wypełnienie weksła najpóźniej do 31 grudnia 1999r.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia pozwani podnieśli, że uprawnienie do wypełnienia weksła nie jest bezterminowe mimo użytego w deklaracji wekslowej sformułowania, że powód opatrzy weksel datą płatności wedle swojego uznania i upoważnienie do wypełnienia weksła obejmuje tylko roszczenie podlegające zabezpieczeniu wekslem in blanco, które nie uległo przedawnieniu. Dalej wskazano, że sytuacja pozwaną jest różna, gdyż pozwany S. S. odpowiada z tytułu stosunku podstawowego – umowy pożyczki zawartej z powodem, a w razie prawidłowego wypełnienia weksła stałby się również dłużnikiem wekslowym, natomiast pozwaną K. S. nie łączył z powodem żaden stosunek podstawowy, jest odpowiedzialna wobec niego wyłącznie wekslowo, a odpowiedzialność ta powstaje z chwilą wypełnienia weksła zgodnie z porozumieniem. Z uwagi na powyższe pozwana K. S. nie mogła uznać roszczenia poprzez dokonanie wpłat w latach 2007-2008 poprzedzających wypełnienie weksła, albowiem jej zobowiązanie jeszcze wówczas nie powstało. Roszczenia nie mógł uznać również pozwany S. S., gdyż wpłaty uiszczane w latach 2007-2008 dokonywała wyłącznie K. S., która nie była dłużnikiem powoda i nie mogła poprzez swoje działania wpłynąć na sytuację prawną dłużnika S. S. i na bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda wobec niego. Ponadto K. S. te symboliczne wpłaty czyniła dlatego, że była nachodzona przez powoda o spłatę pożyczki.

W zakresie zarzutu, że wierzytelność objęta wekslem nie istnieje, strona pozwana podniosła, że pozwany tytułem spłaty pożyczki zwrócił kwotę 7500 zł przed terminem zwrotu pożyczki, stąd do spłaty pozostała kwota 25.000 zł. Następnie spłat na poczet spłaty pożyczki dokonywała matka pozwanego A. S. (1) uiszczając na rzecz powoda łącznie kwotę 10.800 zł. Okoliczność ta została potwierdzona w porozumieniu zawartym między powodem a A. S. (1) z dnia 19 lipca 1999r., w którym A. S. (1) zobowiązała się do uiszczenia na rzecz powoda kwoty 14.200 zł tytułem pozostałej części pożyczki. Na mocy tego porozumienia A. S. (1) uiszczyła powodowi kwoty 1000 zł i 4000 zł, których odbiór powód pokwitował. Do spłaty pozostało zatem 9.200 zł. Ponadto K. S. dokonywała na rzecz powoda drobnych spłat pożyczki w łącznej kwocie 2.650 zł. Do spłaty pozostało 6.550 z. Ponadto pozwany w 1998r. pobrał ze sklepu z odzieżą prowadzonego przez pozwaną odzież dzinsową o wartości przekraczającej 10.000zł, co miało zostać przeznaczone na poczet spłaty pożyczki.

W piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2015r., złożonym w wykonaniu zobowiązania Sądu do ustosunkowania się do zarzutów i twierdzeń zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, powód podtrzymał swoje stanowisko procesowe odnośnie zgłoszonego żądania.

Powód stwierdził, iż zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem oparty na okoliczności przekreślenia cyfr „19” i zastąpienia ich cyframi „20” jest bezzasadny, gdyż treść blankietu wekslowego opracowana na lata XX wieku nie może determinować praw osób uprawnionych do wypełnienia weksla.

W odniesieniu do zarzutu, iż stroną umowy pożyczki był wyłącznie pozwany, a wpłat z okresu 2007-2008 dokonywała wyłącznie pozwana, powód podniósł, że okoliczności te nie mają istotnego znaczenia w sprawie, albowiem w chwili zawierania umowy pożyczki pozwani byli małżeństwem i pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, pozwana wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez męża pożyczki podpisując się na deklaracji wekslowej oraz dokonując niektórych spłat. Wobec tego na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed 19 stycznia 2015r. pozwana ponosiła odpowiedzialność względem powoda za spłatę pożyczki z majątku wspólnego. Jej odpowiedzialność, zgodnie z art. 30 k.r.o. była solidarna z pozwanym. Ponieważ spłata pożyczki następowała z majątku wspólnego i wchodziła w zakres czynności zarządu majątkiem wspólnym, w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.o., to bez względu na to, który z małżonków dokonywał spłat i czy informował o tym drugiego, spłaty te i łączące się z nimi nieprawidłowe uznanie długu, odnosiło skutek również w stosunku do drugiego małżonka. Na tej podstawie powód podtrzymał swoje stanowisko, że bieg terminu przedawnienia został przerwany.

W zakresie zarzutu wygaśnięcia roszczenia z tytułu stosunku podstawowego powód zaprzeczył twierdzeniom, aby pozwani bądź osoby trzecie spłaciły pożyczkę w zakresie większym, niż wskazano w pozwie. Podał, że pokwitowania na kwoty 1000 zł i 4000 zł dotyczą kwot wchodzących w skład kwoty 10.800 zł, jaką A. S. (1) uiszczała na rzecz powoda tytułem spłaty pożyczki. W odniesieniu do przelewów dokonanych w okresie od 7 października 2002r. do 28 grudnia 2006r. w łącznej kwocie 1850 zł powód podał, że na podstawie art. 451 § 1 zd. 2 k.c. zaliczył je na poczet odsetek umownych nieobjętych pozwem.

W piśmie procesowym z dnia 24 września 2015r. pozwani w ustosunkowaniu się do zarzutów i twierdzeń powoda zawartych w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2015r. podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko.

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016r. pełnomocnik powoda złożył pismo zawierające oświadczenie o sposobie zarachowania przez powoda kwoty 1750 zł uiszczonej w okresie od 7 października 2002r. do 28 grudnia 2006r. na poczet odsetek umownych za okres od 19 lipca 1999r. do 16 marca 2015r.

W mowie końcowej strona powodowa podkreśliła, że umowa pożyczki została zawarta przez powoda z obojgiem pozwanych, w tym K. S. stała się stroną umowy co najmniej w sposób dorozumiany. Podtrzymane zostało stanowisko co do tego, że kwoty 1000 zł i 4000 zł pokwitowane przez powoda na rzecz A. S. (1) mieszczą się łącznej kwocie spłaty 10800 zł potwierdzonej w pisemnym porozumieniu między A. S. (1) a powodem, które było konsekwencją wcześniejszej ustnej umowy między nimi. Zwrócono również uwagę na to, że spłaty w kwocie 7500 zł i 10.800 zł mogły zostać przez powoda zarachowane na poczet odsetek, czego nie uczynił. Podniesiono również, że umowa pożyczki została tak skonstruowana, że niezależnie od wysokości uiszczanych spłat, powód był uprawniony do naliczenia odsetek od kwoty 32.500 zł do dnia całkowitej spłaty pożyczki, a w konsekwencji sposób zaliczenia przez niego dokonywanych spłat był dla pozwanych bardzo korzystny.

W odpowiedzi na stanowisko strony powodowej pozwani podtrzymali dotychczasowe zarzuty, w tym zarzut przedawnienia, podkreślając, że pozwana była jedynie poręczycielem wekslowym, a stroną umowy pożyczki byli powód i pozwany.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. S. i jego żona K. S. utrzymywali kontakty towarzyskie z A. R. i jego żoną.

S. S. i K. S. prowadzili sklep z odzieżą dżinsową. Działalność gospodarcza w tym zakresie była prowadzona przez nich oboje do 1997 roku, potem – jak K. S. urodziła córkę – wycofała się z prowadzenia tej działalności, tylko doraźnie pomagała mężowi np. obsługując klientów. Sklep nie prosperował zgodnie z oczekiwaniami pozwanych. Pozwanym brakowało pieniędzy na bieżące życie i utrzymanie rodziny, a także na zakup towaru do sklepu. Liczyli na to, że

sytuacja poprawi się, w szczególności w okresie końca roku i sprzedaż wzrośnie. Między pozwanymi a powodem i jego żoną prowadzone były rozmowy o możliwości zawiązania spółki, której działalność obejmowałaby powyższego sklepu odzieżowego. A. R. wstępnie wyraził wolę wejścia do spółki z pozwanym z początkiem 1999 r. Po konsultacji z żoną oraz po uwzględnieniu problemów finansowych, z jakimi borykali się pozwani, ostatecznie zrezygnował z tej oferty. W czasie rozmów dotyczących zawiązania spółki ze strony S. S. padła również propozycja udzielenia pożyczki przez A. R. na zakup odzieży do sklepu. Pożyczka ta miałaby zostać rozliczona jako wkład w przypadku, gdyby doszło do utworzenia spółki. Wstępne rozmowy dotyczące tej pożyczki prowadzone były w mieszkaniu pozwanych, przy okazji towarzyskiego spotkania. Obecna były przy nich małżonka S. S.. Ostateczne uzgodnienia w zakresie warunków uiszczenia i spłaty pożyczki oraz jej zabezpieczenia S. S. ustalił z A. S. (2) bez udziału żony.

W dniu 2 listopada 1998r. została zawarta umowa pożyczki między A. R. a S. S., na podstawie której A. R. pożyczył S. S. kwotę 25.000 zł. Strony postanowiły, że S. S. zwróci A. R. w terminie do dnia 5 stycznia 1999r. kwotę 32.500 zł oraz w razie braku terminowej spłaty zapłaci odsetki karne w wysokości 0,5% w stosunku dziennym od kwoty 32.500 zł.

Spłata pożyczki została zabezpieczona poprzez wystawienie przez S. S. i jego żonę K. S. weksła in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Powód przekazał pozwanemu kwotę 25.000 zł tytułem pożyczki.

Dowód:

- umowa pożyczki k. 7
- deklaracja wekslowa k. 8
- zeznania A. S. (1) k. 118-120
- przesłuchanie powoda k. 120-123
- przesłuchanie pozwanego k. 135-137
- przesłuchanie pozwanej k. 130-135

Do 5 stycznia 1999r. pozwany uiścił 7.500 zł tytułem spłaty pożyczki. Powód domagał się natychmiastowego rozliczenia należności z umowy. Pozwani znajdowali się w trudnej sytuacji majątkowej i zapewnili powoda, że podejmą starania, aby wygospodarować środki na spłatę pożyczki. Prowadzona działalność w formie sklepu okazała się deficytowa, a wykorzystane środki z pożyczki na poprawę jego prosperowania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, w tym zwiększenia dochodów. Pozwany postanowił zakończyć działalność i liczył na to, że ze sprzedaży towaru i wyposażenia sklepu uzyska dodatkowe środki. Zwrócił się także do swojej matki, A. S. (1), z prośbą o pomoc finansową w spłacie pożyczki powodowi.

A. S. (1) w okresie do 20 maja 1999r. uiściła na rzecz powoda łącznie kwotę 10.800 zł tytułem spłaty pożyczki. Powód wielokrotnie przyjeżdżał do A. S. (1) i odbierał od niej osobiście pieniądze. Ponieważ zachowanie powoda wobec niej stawało się coraz bardziej nachalne oraz A. S. (1) chciała mieć potwierdzenie dokonanych spłat, w dniu 19 lipca 1999r. A. R. i A. S. (1) podpisali porozumienie, w którego treści A. S. (1) zobowiązała się do zwrotu kwoty 14.200 zł pozostałej z kwoty 25.000 zł pożyczonej przez K. i S. S. w listopadzie 1998r. Oświadczyła nadto, że kwotę 10.800 zł spłaciła w okresie do 20 maja 1999r. Pozostałą kwotę w wysokości 14.200 zł zobowiązała się spłacić do 31 grudnia 1999r. Należności z tytułu odsetek mieli uregulować pozwani.

Powód przyjeżdżał do A. S. (1) jeszcze wielokrotnie, żądał od niej realizacji umowy i spłaty pożyczki. A. S. (1) postanowiła, że jeśli przekaże mu jakieś kwoty to wyłącznie za pokwitowaniem. Uiściła na rzecz powoda tytułem spłaty pożyczki po podpisaniu zobowiązania kwotę 1000 zł i kwotę 4000 zł, na dowód czego powód wystawił jej pokwitowania. Później A. S. (1) nie dokonywała dalszych spłat.

Powód o spłatę pożyczki zwracał się również wielokrotnie do pozwanej. Nachodził ją w domu, dzwonił telefonicznie, także do miejsca pracy. Po zamknięciu sklepu, w 1999r. pozwany wyjechał do pracy za granicę. Stosunki między nim a żoną istotnie pogorszyły się z uwagi na powstałe problemy finansowe. Przez długi okres w ogóle nie rozmawiali ze sobą. Podczas jednego z kontaktów telefonicznych, kiedy pozwany dzwonił do dzieci, pozwana powiedziała mu, że powód domaga się dalszej spłaty pożyczki, na co uzyskała odpowiedź męża, że rozliczył się z nim i nic nie powinna mu płacić. Powód jednak w dalszym ciągu nachodził pozwaną, wobec czego uiszczała ona na jego rzecz drobne kwoty, po 50 zł, 100 zł lub 150 zł (najczęściej po 100 zł) wpłacając je na konto bankowe należące do powoda i jego żony. W okresie od 7 października 2002r. do 11 marca 2008r. łącznie uiściła 2650 zł.

Dowody:

- zeznania A. S. (1) k. 118-120
- przesłuchanie pozwanego k. 135-137
- przesłuchanie pozwanej k. 130-135
- częściowo przesłuchanie powoda k. 120-123
- zobowiązanie z 19 lipca 1999r. k. 46
- pokwitowania k. 47
- potwierdzenia wpłat k. 48-73

Około 2013r. powód wystąpił do firmy windykacyjnej z wnioskiem o pomoc w uzyskaniu spłaty pożyczki udzielonej S. S.. Wówczas z otrzymanej korespondencji od tej firmy oraz po rozmowie z żoną K. S. S. dowiedział się, że dokonywała ona wpłat na poczet spłaty pożyczki w kwotach 50-150 zł w okresie do 2008r.

Dowód:

- przesłuchanie powoda k. 120-123
- przesłuchanie pozwanego k. 135-137
- przesłuchanie pozwanej k. 130-135

W 2015r. powód zwrócił się o pomoc prawną do kancelarii radcy prawnego. Po omówieniu sprawy i ustaleniach dokonanych z reprezentującą go w niniejszej sprawie radcą prawnym w dniu 16 marca 2015r. powód wypełnił otrzymany od pozwanych weksel in blanco na kwotę 20.580,38 zł z terminem płatności na dzień 31 marca 2015r.

Pismem z dnia 19 marca 2015r. pozwani zostali powiadomieni o wypełnieniu weksla i wezwani do jego wykupu.

Pozwani nie uiścili żądanej należności.

Dowód:

- przesłuchanie powoda k. 120-123
- weksel k. 11
- pisma z dnia 19 marca 2015r. z dowodem nadania k. 12-14

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne, co skutkowało koniecznością uchylenia wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddaleniem powództwa.

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub części utrzymuje w mocy albo go uchyła i orzeka o żądaniu pozwu. W niniejszej sprawie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i rozważeniu twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez strony Sąd doszedł do przekonania, że żądanie pozwu nie może zostać uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia.

W niniejszej sprawie niewątpliwie mamy do czynienia z wekslem o charakterze gwarancyjnym, wystawionymi w celu zabezpieczenia wykonania zobowiązania z umowy pożyczki. Jeśli weksel w chwili jego wystawienia był wekslem niezupełnym oraz został wystawiony w celu gwarancyjnym, to dłużnik wekslowy może podnosić zarzuty wypełnienia go niezgodnie z deklaracją wekslową. Stanowisko to uzasadnia treść art. 10 prawa wekslowego zgodnie z którym, jeśli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Hipoteza tego przepisu odnosi się do sytuacji, gdy wypełniony weksel in blanco był przedmiotem obrotu na zasadach prawa wekslowego. Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, gdyż posiadaczem weksla będącego przedmiotem postępowania jest remitent. Skoro jednak dłużnikowi wekslowemu przysługują zarzuty tzw. subiektywne także do posiadacza weksla nie będącego remitentem, to tym bardziej tego rodzaju zarzuty może podnosić wobec remitenta, wobec którego pozostaje dłużnikiem w rozumieniu prawa cywilnego, a ograniczenia wymienione w art. 10 prawa wekslowego są wówczas bezprzedmiotowe.

W takim przypadku abstrakcyjny charakter weksla zostaje osłabiony w ten sposób, iż dłużnik wekslowy może zwalczać zasadność roszczenia w oparciu o wszystkie zarzuty przysługujące mu ze stosunku podstawowego, nawet jeśli powód opiera powództwo tylko na wystawionym wekslu. Na dłużniku ciąży jedynie obowiązek wykazania zasadności tych zarzutów (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117, wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 marca 2005 r. I ACa 1413/04, LEX nr 166828, wyrok SN z dnia 18 marca 1998 r. I PKN 436/97, OSNP 1999/4/126). Podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutów ze stosunku podstawowego nie powoduje bowiem utraty przez posiadacza weksla formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. Dłużnik wekslowy, chcąc zwolnić się z odpowiedzialności, winien wykazać, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem bądź zachodzą inne okoliczności powodujące, iż wiarygodność jaką weksel zabezpiecza nie istnieje lub nie może być dochodzona (art. 6 k.c.).

Zgodnie z art. 31 prawa wekslowego do udzielenia poręczenia wekslowego dochodzi poprzez złożenie podpisu przez poręczyciela na przedniej stronie weksla lub na przeddłużniku, łącznie z naniesieniem wyrazu „poręczam” lub o innego równoważnego zwrotu. Poręczenie wekslowe, odmiennie niż poręczenie cywilne nie powstaje w drodze umowy stron. W myśl art. 31 prawa wekslowego do powstania zobowiązania w postaci awalu nie potrzeba działania czy też akceptacji wierzyciela. Wprawdzie w praktyce najczęściej dokonanie poręczenia wekslowego następuje na podstawie porozumienia między poręczycielem a wierzycielem wekslowym, jednakże jest to odrębna czynność, której istnienie nie ma wpływu na ważność poręczenia wekslowego. Treść porozumienia może prowadzić do ograniczenia odpowiedzialności poręczyciela (art. 10 oraz 17 prawa wekslowego), lecz nie czyni jego zobowiązania nieważnym. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że pozwana K. S. była poręczycielem wekslowym. Zarówno z treści weksla in blanco, jak również z treści deklaracji wekslowej wynika, że była ona obok swojego męża S. S. wystawcą weksla. Niewątpliwie jednak zaciągnięcie przez nią zobowiązania wekslowego miało na celu zabezpieczenie spłaty pożyczki udzielonej przez A. R.. Okoliczność ta pozostaje poza sporem, wynika ona ze zgodnych w tym zakresie stanowisk i zeznań stron.

Rozstrzygając sprawę na gruncie stosunku podstawowego Sąd ustalił, że stronami umowy pożyczki, zabezpieczonej wystawionym przez pozwanych wekslem, byli wyłącznie A. R. jako pożyczkodawca i S. S. jako pożyczkobiorca. Pożyczka ta została zaciągnięta za zgodą pozwanej K. S., jednakże nie była ona stroną tej umowy. Sąd ustalił nadto, że wpłaty na konto powoda dokonywane w latach 2002-2008 uiszczala wyłącznie K. S., z własnej inicjatywy bez wiedzy

i zgody męża oraz że pozwany S. S. po 1999r. nie podejmował żadnych czynności, które można by zakwalifikować jako skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia powoda względem niego z tytułu spłaty pożyczki. Ustalenia te zadecydowały o tym, że podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za uzasadniony.

W odniesieniu do ostatecznie spornej okoliczności, czy pożyczkobiorcą był tylko S. S., czy także K. S., Sąd po rozważeniu całego materiału dowodowego, a także stanowisk i twierdzeń stron prezentowanych w przeciągu procesu doszedł do przekonania, że brak jest w sprawie jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że stroną tej umowy była również pozwana K. S.. Przede wszystkim godzi się zauważyć, że teza, iż K. S. również była pożyczkobiorcą pojawiła się po stronie powodowej dopiero w toku procesu, w trakcie przesłuchania powoda, a zatem po kompleksowym przedstawieniu przez strony swoich stanowisk, twierdzeń i zarzutów w sprawie, zawartych w czterech pismach procesowych – pozwie, zarzutach od nakazu zapłaty, piśmie powoda z dnia 12 sierpnia 2015r. stanowiącym ustosunkowanie się do zarzutów od nakazu zapłaty i piśmie pozwanych z dnia 24 sierpnia 2015r. stanowiących ustosunkowanie się do pisma powoda z dnia 12 sierpnia 2015r. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż zdaniem Sądu zachodziły podstawy do zobowiązania stron do złożenia dalszych pism procesowych, albowiem w zarzutach od nakazu zapłaty zostały podniesione okoliczności nieporuszone w pozwie, natomiast dla zapewnienia równowagi stron i umożliwienia im podjęcia obrony, zasadnym było, aby powód mógł ustosunkować się do zarzutów i twierdzeń zawartych w zarzutach, a pozwani mogli udzielić odpowiedzi na stanowisko powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2015r. W konsekwencji każda ze stron miała możliwość wypowiedzieć się w sprawie dwa razy, prezentując swoje stanowisko, twierdzenia i zarzuty w pismach procesowych oraz -jeszcze przed przystąpieniem do przeprowadzenia postępowania dowodowego- znała stanowisko, twierdzenia i zarzuty strony przeciwnej. Analiza treści pism procesowych strony powodowej wprost prowadzi do wniosku, że nie zostały w nich zawarte żadne twierdzenia o tym, że K. S. jest stroną umowy pożyczki udzielonej przez powoda w listopadzie 1998r. Wręcz przeciwnie, pojawiają się w nich twierdzenia odmienne, a mianowicie, że umowa pożyczki została zawarta między powodem A. R. i pozwanym S. R.. Okoliczność ta została przywołana w pierwszym zdaniu uzasadnienia pozwu. W zarzutach od nakazu zapłaty zostało przez pozwanych podniesione, że pozwana K. S. nie była stroną umowy pożyczki, a jedynie przyjęła na siebie zobowiązanie wekslowe, wystawiając weksel gwarancyjny in blanco oraz podpisując deklarację wekslową. W odniesieniu do tych twierdzeń strony pozwanej powód w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2015r. nie podniósł okoliczności, że K. S. również była pożyczkobiorcą. Wskazał natomiast na fakt, że w chwili zawierania umowy pożyczki pozwani byli małżeństwem i pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, zaś pozwana wyraziła zgodę na zawarcie tej umowy podpisując deklarację wekslową i wystawiając weksel in blanco, i z faktów tych wywiódł wniosek, że pozwana jako małżonka dłużnika jest odpowiedzialna za spłatę pożyczki z majątku wspólnego małżonków, solidarnie z pozwanym. Ze stanowiska powoda zaprezentowanego przed przystąpieniem do przeprowadzenia postępowania dowodowego wynikało zatem, że umowa została zawarta między powodem a pozwanym S. S., za zgodą jego żony K. S., która ponosi odpowiedzialność za spłatę pożyczki z majątku wspólnego. Dopiero w toku postępowania dowodowego, powód w trakcie przesłuchania podał, że stroną umowy pożyczki był on i jego żona jako pożyczkodawcy oraz pozwany i jego żona jako pożyczkobiorcy. Powód nie przedstawił jednak szczegółowo okoliczności, z których wywodził, że po obu stronach umowy mieli występować małżonkowie oraz nie wyjaśnił przekonująco przyczyn, dla których w treści umowy oraz deklaracji wekslowej zostało zapisane, że umowa pożyczki została zawarta między nim a pozwanym. Powód wskazywał, że w czasie sporządzenia tych dokumentów pozostawał wraz z żoną w dobrych relacjach z pozwanymi, ufali sobie nawzajem, co spowodowało, że nie przywiązywali większej wagi do treści owych dokumentów. Wyjaśnienie to zdaniem Sądu jest jednak niewiarygodne, albowiem jawi się jako nieprzekonujące i nielogiczne. Okoliczność, iż zainteresowani pozostawali w dobrych relacjach mogła spowodować, że ich działania będą w pewien sposób odformalizowane, jednakże jeśli już jakieś dokumenty zostały przez nich sporządzone to niezrozumiałe jest dlaczego – jak twierdzi powód – ich treść odbiegała od rzeczywistych ustaleń. Skoro strony zdecydowały się, mimo więzi towarzyskich, na udokumentowanie umowy pożyczki na piśmie oraz zabezpieczenie jej spłaty deklaracją wekslową i wekslem in blanco, to niezrozumiałe jest, iż zarówno w umowie pożyczki (dokumencie sporządzonym przez pozwanego) jak i w deklaracji wekslowej (dokumencie sporządzonym przez powoda) znalazł się zapis, że pożyczka została zawarta między A. R. a S. S., jeśli faktycznie stronami umowy pożyczki mieli być A. R. i jego żona oraz S. S. i jego żona K. S.. Fakt, iż strony sporządziły dokumenty tej treści,

w okresie, gdy ich relacje były przyjacielskie, wskazuje raczej na to, że dokumenty te odzwierciedlały rzeczywistą, ówczesną ich wolę, jaka istniała w dacie udzielenia pożyczki. Ponadto Sąd zwraca uwagę na treść art. 720 § 2 k.c., według którego umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Forma czynności prawnej zastrzeżona dla celów dowodowych wiąże się z ograniczeniami dowodowymi. Stosownie do art. 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażają na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Zgodnie zaś z art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. W danym przypadku, ponieważ obie strony zgłosiły dowodowy osobowy na okoliczność treści łączącego ich stosunku prawnego zasadne było uznanie, że przedmiotem dowodów z zeznań świadka i przesłuchania stron może być również to, kto był stroną umowy pożyczki. Przy ocenie dowodów osobowych należało jednak mieć na względzie, że w sprawie istnieją dowody w postaci pochodzących od stron dokumentów, z których wyraźnie wynika, że umowa pożyczki została zawarta między A. R. a S. S.. W tej sytuacji, dla podzielenia ostatecznego stanowiska strony powodowej, że umowa została zawarta między nim i jego żoną oraz pozwanymi, winien zostać zaoferowany materiał, który wyjaśniłaby przyczynę tego, że treść dokumentów odbiega istotnie od treści złożonych oświadczeń woli, a jednocześnie potwierdzałaby tezę, że rzeczywiste oświadczenia woli stron umowy pożyczki były inne. Zdaniem Sądu powód nie naprowadził dowodów pozwalających na ustalenie, że w istocie umowa pożyczki została zawarta między nim i jego żoną jako pożyczkodawcami i pozwanymi S. S. i K. S. jako pożyczkobiorcami. Jedynym materiałem, który powód zaoferował na tę okoliczność są jego zeznania, które pozostają w sprzeczności z treścią umowy i deklaracją wekslową oraz w sprzeczności z zeznaniami pozwanych, a ponadto w swojej treści są wysoce nieprzekonujące i niespójne. Oceniając wiarygodność zeznań powoda w tym zakresie nie można tracić z pola widzenia, że według jego twierdzeń zawartych w pozwie i w odpowiedzi na złożone przez pozwanych zarzuty, pożyczkobiorcą był S. S., a nie oboje pozwani. Powód również nie wyjaśnił rozbieżności między treścią jego zeznań a dotychczasowym, jednoznacznym stanowiskiem wyrażonym w sprawie. Powód w zeznaniach nie przedstawił nadto takich zachowań, które pozwalałyby na postawienie tezy, że także pozwana wyraziła wolę zaciągnięcia pożyczki od powoda. Powód raz wskazywał, że propozycja pożyczki padła od pozwanych, raz, że pozwany poprosił go o pożyczkę mu kwoty 25.000 zł. Dalej użył określenia, że umowa pożyczki została sporządzona przez pozwanego i ustalona z pozwaną, co przecież nie oznacza, że także pozwana wyraziła wolę bycia pożyczkobiorcą, a jedynie to, iż wyraziła zgodę na zawarcie takiej umowy. Powód nie podał, aby pozwana uczestniczyła w takiej fazie rozmów dotyczących warunków pożyczki oraz składała wobec niego takie oświadczenia bądź zachowywała się w sposób, które świadczyłyby o tym, że wyraża wolę pożyczki wraz z mężem kwoty 25.000 zł na warunkach wskazanych w pisemnej umowie. Pozwana zeznała, że uczestniczyła we wstępnych rozmowach dotyczących pożyczki, jednakże dalsze, precyzyjne ustalenia jej mąż z powodem poczynili sami. Również pozwany nie podał żadnych okoliczności świadczących o tym, że pozwana przystąpiła do umowy pożyczki jako pożyczkobiorca. Powód z kolei uzasadniając swoje przekonanie, że po obu stronach pożyczki występował małżonkowie zaakcentował okoliczność, że pożyczka była udzielana z majątku wspólnego jego i jego małżonki na majątek wspólny pozwanych. Stwierdził, że jego zdaniem on reprezentował swój dom, natomiast pozwany swój dom i swoją rodzinę. Wbrew jednak przekonaniu strony powodowej nie są to okoliczności, które pozwalają na przyjęcie, że pozwana K. S. jest stroną umowy pożyczki udzielonej przez powoda w listopadzie 1998r. Nie można bowiem stawiać znaku równości między sytuacją, gdy małżonek wyraża zgodę na zawarcie przez drugiego małżonka umowy obciążającej majątek wspólny, a sytuacją, gdy oboje małżonkowie wyrażają wolę zaciągnięcia przez każdego z nich zobowiązania dotyczącego majątku wspólnego. Znaczenie prawne tych zdarzeń jest odmienne. Jeśli dane zobowiązanie dotyczące majątku wspólnego zostaje zaciągnięte przez jednego małżonka za zgodą drugiego małżonka nie oznacza to, że przez udzielenie swojej zgody drugi małżonek staje się stroną umowy. Zachowanie polegające na reprezentowaniu domu przez jednego z małżonków przy zawieraniu umowy – jak to określił powód – należy raczej interpretować w ten sposób, że stroną zawartej umowy jest tylko ten małżonek i że działa przy aprobacie drugiego małżonka, a zatem zawiera umowę za jego zgodą.

Reasumując stwierdzić należy, że brak jest materiału pozwalającego stwierdzić, że pozwana złożyła choćby w sposób dorozumiany oświadczenie o zaciągnięciu pożyczki od powoda lub od powoda i jego żony, gdyż nie zostało ujawnione i wykazane, aby jej aktywność wykraczała poza to, że pozwana wiedziała, że mąż chce pożyczyć od powoda kwotę 25.000 zł i akceptowała jego działanie w tym zakresie. Pozwana nie uczestniczyła w ustaleniach dotyczących warunków umowy, nie składała w tym zakresie oświadczeń wobec powoda, nie została wymieniona jako strona umowy w dokumentach obejmujących treść umowy sporządzonych lub zaakceptowanych przez powoda. Do odmiennego wniosku nie prowadzą zeznania A. S. (1), która swoje przypuszczenia o tym, że pożyczka została zawarta przez pozwanego i pozwaną, nie opierała na konkretnych zdarzeniach o znaczeniu prawnym, świadczących o tym, że także pozwana złożyła oświadczenie woli, iż zawiera umowę pożyczki z powodem. Z kontekstu wypowiedzi świadka należy raczej wywodzić, iż miała ona na uwadze fakt, iż pieniądze zostały przekazane do majątku wspólnego pozwanym oraz że środki z pożyczki miały być przeznaczone na potrzeby działalności polegającej na prowadzeniu sklepu odzieżowego, którą to działalność przynajmniej w początkowym okresie prowadzili oboje pozwani. O wyrażeniu przez pozwaną woli bycia stroną umowy pożyczki nie świadczą również adnotacje w potwierdzeniach dokonywanych przez nią przelewów, w których jako dane zleceniodawcy wskazywana była K. S. lub S. i K. S.. Adnotacje te świadczą jedynie o tym, że pozwana czuła się odpowiedzialna za spłatę pożyczki, co jest zrozumiałe w sytuacji, gdy wyraziła zgodę na jej zaciągnięcie przez męża oraz udzieliła zabezpieczenia w postaci wystawienia weksla in blanco.

Konsekwencją zaciągnięcia zobowiązania przez jednego małżonka za zgodą drugiego małżonka jest możliwość żądania przez wierzyciela zaspokojenia roszczenia także z majątku wspólnego małżonków (art. 41 § 1 k.r.o.). Zgodnie z tą regulacją pozwana stała się odpowiedzialna wobec powoda za spłatę pożyczki, przy czym jej odpowiedzialność nie wynika z tego, że była stroną umowy, lecz z tego, że wyraziła zgodę na zawarcie umowy przez męża oraz jest konsekwencją tego, że małżonków łączył ustrój małżeńskiej wspólności ustawowej. O ile zatem pozwany jako dłużnik odpowiadał za spłatę pożyczki całym swoim majątkiem, o tyle pozwana, jako małżonka dłużnika odpowiadała wyłącznie z majątku wspólnego. Jej odpowiedzialność była uzależniona od istnienia odpowiedzialności męża z tytułu zaciągniętej przez niego pożyczki. Sama pozwana nie była dłużnikiem powoda. Nawet gdyby przyjąć, że umowa została zawarta w ramach zarządu przez pozwanego majątkiem wspólnym i nie przekraczała czynności zwykłego zarządu, a zatem nie była potrzebna do jej zawarcia zgoda pozwanej, to i tak nie zmienia to sytuacji prawnej pozwanej, która odpowiada jako małżonek dłużnika z majątku wspólnego pozwanym, a nie jak strona umowy. Zgoda małżonka w rozumieniu art. 37 § 1 k.r.o. dotyczy czynności prawnej dokonywanej przez współmałżonka, prowadzącej do powstania skutków w odniesieniu do majątku wspólnego małżonków. Zgoda małżonka na dokonanie czynności prawnej stanowi przesłankę ważności dokonanej czynności, jej udzielenie nie powoduje natomiast, że małżonek udzielający zgody staje się dłużnikiem.

Fakt, iż pozwana nie była stroną umowy jest determinujący dla oceny skutków wpłat dokonywanych przez pozwaną w okresie od 2002 do 2008r. na poczet spłaty pożyczki, a w konsekwencji dla rozstrzygnięcia o zarzucie przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie wskazanych (którego w niniejszej sprawie nie występują), roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata (art. 118 k.c.). W przypadku udzielonej pożyczki należy zastosować 10-letni termin przedawnienia. Stosownie do art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dniem tym będzie ustalony w umowie termin spłaty pożyczki tj. 5 stycznia 1999r. Termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął zatem z dniem 5 stycznia 2009r. (art. 118 k.c. w zw. z art. 112 k.c.). Pozew został złożony ponad 6 lat później.

Zdaniem powoda wskazany powyżej termin przedawnienia uległ przerwaniu na skutek tego, że w okresie do 2008r. były dokonywane wpłaty na poczet umowy pożyczki, które należy zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe długu. Zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. To zatem powód, który powoływał się na przerwanie biegu przedawnienia, winien był udowodnić okoliczności

uzasadniające przyjęcie, że wystąpił jeden z przypadków przewidzianych w art. 123 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

W sprawie niewątpliwie nie wystąpiły żadne ze zdarzeń przewidzianych w pkt 1 i 3 przytoczonego przepisu, albowiem powód na nie się nie powoływał, ani nie zostały one ujawnione w toku procesu. Powód wskazał w zeznaniach, że około 2 lata przed wytoczeniem powództwa wystąpił do firmy windykacyjnej. Do sądu wcześniej nie występował, gdyż obawiał się kosztów postępowania sądowego. W odniesieniu zaś do pkt 2 przepisu, który według powoda w sprawie znajduje zastosowanie, podkreślenia wymaga, że przerwanie biegu przedawnienia następuje przez uznanie roszczenia pochodzące od osoby, przeciwko której roszczenie przysługuje. Bez względu zatem na to, czy występuje uznanie wprost czy tzw. uznanie niewłaściwe, musi ono pochodzić od dłużnika. Powodowi natomiast nie przysługiwało wobec pozwanej roszczenie o spłatę pożyczki. Pozwana była wyłącznie osobą odpowiedzialną za spłatę pożyczki z ograniczeniem do majątku wspólnego jej i męża.. Pozwana nie mogła zatem poprzez swoje działania przerwać biegu terminu roszczenia powoda względem pozwanego wynikającego z łączącej ich umowy. Z materiału dowodowego wynika natomiast, że wszelkie wpłaty na konto powoda w okresie do 2008r. dokonywane były przez pozwaną. Potwierdzają to zeznania A. S. (1), pozwanej i pozwanego, których strona w tym zakresie nie zakwestionowała, a powód w swoich zeznaniach nie podał okoliczności przeciwnych. Na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że wpłaty te można zakwalifikować jako oświadczenie pozwanego o uznaniu długu. Powód jednak nie podjął inicjatywy dowodowej w tym zakresie i nie wykazał, aby wpłaty były dokonywane przez S. S. bądź za jego zgodą. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej i pozwanego, z których wynika, że małżonkowie nie konsultowali się ze sobą w sprawie spłaty pożyczki, a pozwany nie wiedział, że jego żona uiszcza na rzecz powoda kwoty po 50 zł, 100 zł czy 150 zł. Istotne problemy finansowe pozwanych oraz długotrwały wyjazd pozwanego za granicę zdaniem Sądu pozwalają na przyjęcie, że relacje, jakie występowały między pozwanymi w tym okresie były istotnie naruszone i ograniczone oraz że w związku z tym pozwani nie konsultowali się w sprawie spłaty pożyczki. Powód natomiast nie wykazał okoliczności przeciwnych, ani nawet nie podważył twierdzeń pozwanych, iż pozwany nie wiedział o wpłatach dokonywanych przez pozwaną w okresie 2002-2008r. Z tego względu podniesiony przez niego zarzut przerwania biegu przedawnienia nie można uznać za zasadny.

Jak zostało wyżej wskazane, gwarancyjny charakter weksla in blanco wystawionego przez pozwanych na rzecz powoda i przez powoda wypełnionego, umożliwia pozwanym powołanie się w niniejszej sprawie na zarzuty ze stosunku podstawowego. Podniesiony w tym zakresie przez pozwanego zarzut przedawnienia jest zasadny, albowiem nie zostało przez powoda wykazane, aby pozwany podjął czynności skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia, jak również powód nie wskazywał, aby on takie czynności podjął. Pozwana, której odpowiedzialność za spłatę pożyczki ograniczona była treścią art. 41 § 1 k.r.o., jest uprawniona do powołania się na to, że roszczenie, za które na podstawie wskazanego przepisu jest odpowiedzialna z majątku wspólnego, uległo przedawnieniu. Skoro roszczenie to uległo przedawnieniu również jej odpowiedzialność ustała. Stwierdzić przy tym należy, że wykluczona jest sytuacja, w której roszczenie wobec małżonka, który zaciągnął zobowiązanie, uległo przedawnieniu, a odpowiedzialność drugiego małżonka za to zobowiązanie trwa nadal. Wykluczone jest również przyjęcie, że osoba, która wyłącznie odpowiada za wykonanie zobowiązania przez inną osobę może poprzez swoje działania wpłynąć na sytuację prawną tej osoby i przerwać bieg przedawnienia roszczenia wobec niej. Charakter małżeńskiej wspólności ustawowej i uprawnienie każdego małżonka do zarządu majątkiem wspólnym nie daje podstaw do uznawania, że podjęcie każdej czynności przez jednego małżonka jest równoznacznie z podjęciem tej czynności przez drugiego małżonka. Wpływ czynności jednego małżonka na sytuację prawną drugiego małżonka określa ustawa. Brak jest natomiast przepisów, które stanowiłyby, że małżonek dłużnika odpowiedzialny majątkiem wspólnym za zaciągnięte przez dłużnika zobowiązanie,

może uznać roszczenie wierzyciela wobec dłużnika, bądź że odpowiada on za dług swojego małżonka, choćby dotyczący majątku wspólnego, jak za dług własny. Z tych względów argumentacja podniesiona przez stronę powodową w piśmie procesowym z dnia 12 sierpnia 2015r. o tym, iż bez znaczenia jest, które z pozwanych dokonywało wpłat w okresie 2002-2008r., nie może zasługiwać na akceptację. Wykracza ona poza ustawowe zasady odpowiedzialności małżonka za dług drugiego małżonka stanowiące element małżeńskiej wspólności ustawowej.

Skutecznie podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia czynił wniesione powództwo niezasadnym. Dodać przy tym należy, że Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia jest sprzeczny z art. 5 k.c. Przede wszystkim sam powód na taką sprzeczność się nie powoływał. W odniesieniu zaś do ustalonych w sprawie okoliczności, to zdaniem Sądu postawa powoda jak również pozwanych nie uzasadnia przyjęcia, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Pozwany po 1999r. nie podejmował żadnych czynności w celu spłaty pożyczki. Pozwana wpłaty czyniła bez wiedzy i akceptacji męża, wyłącznie z uwagi na zachowanie powoda, który nieustannie zwracał się do niej o spłatę pożyczki. Były to jednak stosunkowo niewielkie wpłaty w odniesieniu do roszczeń zgłaszanych przez powoda, aby mógł on sądzić, że w rozsądnym terminie uzyska spłatę całej żądanej należności. Powód z kolei mając świadomość powyższych faktów mimo znacznego upływu czasu nie podejmował żadnych działań w celu dochodzenia lub zabezpieczenia swoich roszczeń. Pozew złożył dopiero 7 lat po ostatniej drobnej wpłacie uiszczony przez pozwaną, przyznając, że wcześniej wstrzymywał się z wystąpieniem do sądu z uwagi na konieczność poniesienia kosztów sądowych. W tej sytuacji w ocenie Sądu pozwani podnosząc zarzut przedawnienia działali w ramach prawa.

W odniesieniu do pozostałych okoliczności spornych i podnoszonych zarzutów pobocznie – albowiem ich rozstrzygnięcie nie miało istotnego znaczenia dla sprawy wobec skutecznego zarzutu przedawnienia – Sąd poniżej wskazuje.

Treść umowy pożyczki, jak to wynikało ze zgodnych zeznań stron, odbiegała od pisemnej umowy, według której przedmiotem pożyczki była kwota 32.500 zł, natomiast zarówno powód jak i pozwany zeznali, że pożyczona została kwota 25.000 zł. Taki przedmiot pożyczki był również znany K. S.. Powód zeznał, iż ustalił z pozwanym, że zostanie zwrócona kwota 32.500 zł. Pozwany podał, że w umowie została ujawniona taka kwota pożyczki, by nie było potrzeby opodatkowania odsetek od pożyczonej kwoty, co generalnie koresponduje ze stanowiskiem powoda. Również świadek A. S. (1) zeznała, że – jak później się dowiedziała – na umowie została wpisana kwota 32.500 zł a nie 25.000 zł, albowiem kwota 7.500 zł od razu została pobrana na poczet odsetek. Z powyższego wynika, że strony zawarły odpłatną umowę pożyczki. Odpłatność nie jest elementem istotnym umowy pożyczki, w świetle art. 720 § 1 k.c., lecz także nie narusza charakteru tego rodzaju umowy. Stosownie do art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) zobowiązania, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Należy jednak uwzględnić, że w różnych okresach ustawodawca przewidywał odsetki maksymalne, jak również to, że nawet w okresie, gdy nie obowiązywały postanowienia o odsetkach maksymalnych, zbyt wysoka stopa odsetek mogła zostać uznana za sprzeczną z art. 5 k.c. Ustalenie, że za pożyczkę kwoty 25.000 zł przez dwa miesiące należy się pożyczkodawcy wynagrodzenie 7500 zł oznacza, że wynagrodzenie to stanowiło 30 % pożyczonej kwoty, co przy przeliczeniu je na odsetki oznacza, że za okres wypożyczenia pożyczkobiorca winien był zapłacić 180 % w stosunku rocznym. Z kolei odsetki za nieterminową spłatą zostały ustalone na poziomie 0,5 % w stosunku dziennym, czyli w wysokości ok. 2 razy wyższej niż za okres wypożyczenia. Zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy tak określony obowiązek pożyczkobiorcy nie narusza treści art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c. Ponadto, w odniesieniu do zaakcentowanych w mowie końcowych uprawnień powoda co do sposobu naliczenia odsetek, stwierdzić należy, że oczywiście niezasadna jest interpretacja zapisu umowy o treści „w przypadku nieterminowego rozliczenia będą naliczone odsetki karne w stosunku dziennym 0,5% od powyższej kwoty” tj. kwoty od 32.500 zł, w ten sposób, że powód był uprawniony do naliczania odsetek we wskazanej wysokości od kwoty 32.500 zł do czasu całkowitej spłaty należności z umowy. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. przy interpretacji umowy należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W świetle przytoczonego wyżej art. 353¹ k.c. uprawnienie stron do ukształtowania stosunku prawnego nie jest nieograniczone. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego

wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie nie było następstwem okoliczności, z które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Istota tego obowiązku sprowadza się do rekompensaty wierzycielowi tego, że nie uzyskał on świadczenia pieniężnego w terminie. Jeśli jednak świadczenie pieniężne zostało wykonane częściowo, to brak jest jakichkolwiek podstaw, aby sankcję w formie odsetek stosować także wobec części wykonanego zobowiązania. Roszczenie z tytułu odsetek za nieterminową zapłatę, ze swej istoty, dotyczy tylko tej części świadczenia, która w terminie nie została wykonana i obejmuje wyłącznie okres od dnia następnego po terminie płatności do dnia zapłaty. Gdyby zatem przyjąć, iż wolą stron było takie ukształtowanie stosunku prawnego, jak w przedstawionej przez pełnomocnika powoda interpretacji zapisu ostatniego zdania umowy pożyczki, to postanowienie to z uwagi na jego sprzeczność z ustawą należałoby uznać za nieważne.

W kwestii wysokości wpłat, jakie zostały wniesione tytułem spłaty pożyczki, Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, iż A. S. (1) uiszczała łączną kwotę 10.800 zł, która obejmuje kwoty 1000 zł i 4000 zł wskazane w pokwitowaniach na k. 47. Treść dokumentów w postaci zobowiązania z dnia 19 lipca 1999r. (k. 46) i pokwitowań (k. 47) prowadzi do odmiennego wniosku. W szczególności zwrot, iż odbiór tych kwot dotyczy umowy zawartej z A. S. (1), przy uwzględnieniu, że poza zobowiązaniem z dnia 19 lipca 1999r. A. S. (1) nie zawierała z powodem innej umowy, świadczy na niewątpliwe powiązanie owych wpłat z powyższym zobowiązaniem. Powód nie przytoczył w zeznaniach takich okoliczności, z których wynikałoby, że wcześniej tj. przed sporządzeniem powyższego zobowiązania, zawarł z A. S. (1) umowę w sprawie spłaty pożyczki. Fakt, iż A. S. (1) z własnej inicjatywy, chcąc pomóc synowi, przekazywała powodowi kwoty w łącznej wysokości 10.800 zł nie oznacza, że zobowiązała się wobec powoda do uregulowania cudzego długu. Powód w zeznaniach takich okoliczności nie przytoczył, podał jedynie, że A. S. (1) zadeklarowała pomoc w spłacie pożyczki, a tym samym argumentacja pełnomocnika powoda, że przed sporządzeniem zobowiązania z dnia 19 lipca 1999r. między nim a A. S. (1) istniała ustana umowa nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach powoda. Sąd uwzględnił również, że zeznania powoda co do tego, kiedy zostały lub mogły zostać uiszczone przez A. S. (1) kwoty ujęte na pokwitowaniach na k. 47 były niespójne, nielogiczne, a nadto powód w trakcie zeznań zmieniał przedstawioną przez siebie wersję. Po okazaniu dokumentu zobowiązania powód zeznając swobodnie podał, że po jego podpisaniu A. S. (1) kontaktowała się z nim i powód do niej przyjeżdżał, aby pobierać wpłaty na poczet spłaty pożyczki. Następnie powód podał, że kwoty uiszczane przez A. S. (1) nie zawsze były kwitowane, albo były kwitowane poprzez zsumowanie pieniędzy wcześniej uiszczonych. Ostatecznie na piśmie zostały potwierdzone wszystkie wpłaty przez nią dokonane. Następnie powód stwierdził, że kwoty wskazane w pokwitowaniach na k. 47 zostały ujęte w podsumowaniu zawartym w zobowiązaniu, choć we wcześniejszej części zeznań nie potrafił ich umiejscowić w konkretnym okresie. Powód nie potrafił nadto wyjaśnić skąd jego przekonanie, że kwoty te zawierają się w kwocie ujętej w oświadczeniu z dnia 19 lipca 1999r., a następnie – po pytaniach Sądu oraz pełnomocnika powoda i pozwanych – wycofał się z tej części zeznań, w której wskazał, że sporządzeniu zobowiązania przyjeżdżał do A. S. (1) i odbierał kolejne wpłaty. Powód stwierdził, że po sporządzeniu tego zobowiązania nie miał żadnego kontaktu z A. S. (1), nie wyjaśnił natomiast, dlaczego nie zwracał się do niej mimo zawartej między nimi umowy, na podstawie której zobowiązała się ona spłacić kwotę 14.200 zł do 31 grudnia 1999r. Ostatecznie powód zeznał, że nie pamięta dokładnie kolejności zdarzeń by jednocześnie stwierdzić, iż jest przekonany, że kwota należności pozostałej do spłaty została przez niego wyliczona prawidłowo. To zadeklarowane przekonanie powoda nie znajdowało jednak usprawiedliwienia w treści jego zeznań, bowiem jak powód mógł być zasadnie przekonany o wysokości swojego roszczenia skoro nie potrafił odtworzyć, jakie spłaty i kiedy były dokonywane z tytułu pożyczki.

Na krótką uwagę zasługuje również kwestia ewentualnego zaliczenia przez powoda wpłat dokonywanych przez pozwaną w okresie od 2002 do 2008 r. na poczet odsetek. Pismo pełnomocnika powoda stanowiące załącznik do protokołu rozprawy z dnia 18 stycznia 2016r. zawierające informację o tym, że w jaki sposób powód zarachował poszczególne wpłaty, o tyle nie ma znaczenia, albowiem nie zostało wykazane ani nawet podniesione, że pełnomocnik procesowy powoda był uprawniony do złożenia oświadczenia o sposobie zaliczenia wpłat na poczet spłaty umowy. Zakres umocowania pełnomocnika procesowego określa art. 91 k.p.c., który nie uprawnia do wniosku, że pełnomocnik ten jest uprawniony do składania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń woli w zakresie roszczeń objętych sporem. Powód natomiast w zeznaniach podał, że nie składał wobec pozwanych oświadczeń o sposobie zaliczenia wpłat.

W konsekwencji zasadnym było ustalenie, że na poczet spłaty pożyczki zostały przekazane powodowi następujące kwoty: 7500 zł – uiszczona przez pozwanego do 5 stycznia 1999r., co wynika ze zgodnych zeznań powoda i pozwanego, 10.800 zł - uiszczona przez A. S. (1) w okresie do 20 maja 1999r., 5000 zł uiszczona przez A. S. (1) w późniejszym okresie, 2650 zł – łączna kwota wpłat dokonanych przez pozwaną. Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, że na poczet spłaty pożyczki pozwany dokonywał na rzecz powoda innych wpłat bądź, że strony rozliczyły się w ten sposób, że powód pobrał odzież. Zeznania pozwanego obejmujące informacje, że przekazywał wielokrotnie powodowi różne kwoty pieniędzy kiedy ten przychodził do sklepu żądając spłaty pożyczki, nie znajdują potwierdzenia w żadnych innych dowodach i z tego względu – zdaniem Sądu – zeznania pozwanego nie mogą zostać uznane za wystarczające. Nie zostały także zaofiarowane dostateczne dowody na okoliczność, że roszczenie pieniężne zostanie zaspokojona poprzez przekazanie wierzycielowi innych rzeczy ruchomych, jak również na okoliczność sposobu rozliczenia w tym zakresie, w tym ilości i wartości rzeczy rzekomo pobranych przez powoda.

Na marginesie, w odniesieniu do podniesionego przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015r. zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. dotyczącego braku przesłuchania pozwanych na tym samym terminie co powoda, stwierdzić należy, że zgłoszony zarzut nie znajduje oparcia w przepisach procesowych. Brak jest regulacji, która nakazywałaby przesłuchanie obu stron na tym samym terminie rozprawy. Z przyczyn technicznych lub organizacyjnych niejednokrotnie nie jest to możliwe. Rozprawy planowane są ze znacznym wyprzedzeniem, na jednej sesji jest wiele spraw i nie można z góry dokładnie przewidzieć ile czasu będzie niezbędne do ich przeprowadzenia. W danym przypadku rozprawa została zaplanowana na godzinę 9:30, rozpoczęła się z 20 minutowym opóźnieniem, nadto przesłuchanie powoda przedłużyło się, co spowodowało, że niemożliwym było przystąpienie do przesłuchania pozwanych bez istotnego przesunięcia terminów rozpraw kolejnych spraw, w tym poza godziny urzędowania sądu. Zdaniem Sądu sytuacja jaka powstała nie zachwiała równowagi procesowej stron. Przed przystąpieniem do przesłuchania stron знаły one w pełni stanowisko i zarzuty strony przeciwnej, w konsekwencji zarówno powód jak i pozwani w tożsamym stopniu mieli możliwość przygotowania się do złożenia zeznań. Zaznaczyć również należy, że na ocenę zeznań powoda nie miały decydującego wpływu zeznania pozwanych złożone na kolejnej rozprawie, które – co trzeba podkreślić – nie odbiegały od stanowiska wyrażonego przez pozwanych w pismach procesowych.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

Stosownie do wyniku postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej 2400 zł ustalonej zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, opłata od zarzutów 773 zł, łącznie 3190 zł. Z uwagi na to, że powód domagał się zasądzenia od pozwanych roszczenia solidarnie, a także wobec faktu, że byli oni reprezentowani przez tego samego pełnomocnika i gro podnoszonych przez nich zarzutów była wspólna, brak było podstaw do obciążenia powoda kwotą stanowiącą minimalne wynagrodzenia radcy prawnego dla danej sprawy w stosunku do każdego z pozwanych osobno.

SSR Joanna Suchecka